

Sygn. akt I ACa 1645/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

**Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk (spr.)**

**del. SO Jacek Pasikowski**

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 września 2014 r. sygn. akt II C 903/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. M. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I A Ca 1645/14

## UZASADNIENIE

M. M. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) spółce z o.o. w Ł., żądając zapłaty kwoty 600.000 zł. tytułem kar umownych za działania konkurencyjne podejmowane przez stronę pozwaną, zastrzeżonych w umowie o współpracy łączącej stronę pozwaną z byłą spółką cywilną (...) w Ł., której powódka była współnikiem.

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 kpc.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Apelacyjny oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka wskazała § 9 ust. 3 i 4 umowy o współpracy zawartej przez (...) s.c. ze stroną pozwaną, stanowiący, że w okresie dwóch lat od rozwiązania tej umowy, żadna z jej stron nie podejmie działań konkurencyjnych wobec klientów drugiej firmy. Karę umowną za przekroczenie tego zobowiązania strony określili na 5.000 zł. za każdego klienta. Umowa ta zawarta była na czas określony – do dnia 31 lipca 2008 r. Spółka

cywilna (...) istniała do dnia 31 grudnia 2009 r., z którym to dniem została rozwiązana przez drugiego z jej wspólników – A. Ł. (1) pismem z dnia 14 lipca 2009 r. O rozwiązaniu spółki (...), spółka ta informowała swoich klientów.

Powódka upatrywała naruszenia zakazu konkurencji w kierowaniu przez stronę pozwaną, od jesieni 2009 r., ofert świadczenia usług z zakresu ochrony mienia i osób do klientów spółki (...), których adresy otrzymała w związku z realizacją umowy o współpracy. Według twierdzenia powódki, strona pozwana przejęła w ten sposób co najmniej 240 klientów (...).

Zważywszy stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działań strony pozwanej nie można uznać za działania konkurencyjne. Wychodząc z założenia, że w przypadku konkurencji chodzi o pewnego rodzaju rywalizację, Sąd przyjął, że aby można było mówić o istnieniu stanu konkurencji, winny być spełnione łącznie następujące przesłanki: występowanie na tym samym rynku co najmniej dwóch przedsiębiorstw, oferowanie przez nich takich samych lub substytucyjnych dóbr lub usług i istnienie związku pomiędzy zyskami osiągniętymi lub możliwymi do osiągnięcia jednego przedsiębiorcy, a stratami drugiego.

W objętym sporem stanie faktycznym o istnieniu tych przesłanek, a tym samym – istnieniu stanu konkurencji między stronami umowy, tj. spółką (...), można mówić jedynie w odniesieniu do okresu kończącego się z dniem rozwiązania spółki (...), czyli do dnia 31 grudnia 2009 r. Po tej dacie nie istniał już podmiot, w stosunku do którego zakaz konkurencji został zastrzeżony. Sąd podkreślił też, że dotychczasowi (...) spółki (...) nie mieli zamiaru kontynuować działalności pokrywającej się z działalnością tej spółki. Nie może więc być mowy o jakiegokolwiek rywalizacji, zatem także o możliwości naruszenia zakazu konkurencji. Co istotne – oferty współpracy ze stroną pozwaną docierały do klientów spółki (...) już po tym, kiedy zostali oni poinformowani przez tą spółkę o jej rozwiązaniu z końcem roku 2009, zawierali więc oni umowy przed nadejściem tej daty w celu zapewnienia sobie ciągłości usług w zakresie ochrony osób i mienia. Przy tym nie wszyscy zawierali umowy ze stroną pozwaną, niektórzy zawierali umowy z innymi firmami, część rezygnowała w ogóle z tych usług. Część klientów spółki (...) zawierała nowe umowy z własnej inicjatywy lub z pomocą byłego (...) spółki (...), nie zaś w wyniku ofert kierowanych do nich przez stronę pozwaną. Bezsporną w sprawie okolicznością było, że do końca swego istnienia spółka (...) otrzymywała wynagrodzenie od wszystkich swoich klientów, którzy następnie zawarli umowy ze stroną pozwaną. Nie istniał zatem związek pomiędzy zyskami osiągniętymi przez stronę pozwaną, a stratami spółki (...).

Wobec nie spełnienia przesłanek określających działalność konkurencyjną, nie można mówić o naruszeniu przez stronę pozwaną § 9 umowy stron.

Za istotną dla oceny, czy został przez stronę pozwaną naruszony zakaz konkurencji, uznał Sąd także udział ówczesnego (...) spółki (...) w przejmowaniu klientów tej spółki przez stronę pozwaną. Niezależnie od udziałów w spółce (...) prowadził własną firmę (...) wykonującą usługi przyłączania odbiorców do systemów ochrony. Część klientów spółki (...) została przyłączona do systemu strony pozwanej za pośrednictwem tej firmy, niektórzy na jego prośbę.

Sąd nie podzielił twierdzenia powódki, że A. Ł. nie był do takich działań uprawniony, a podejmował je bez wiedzy i zgody powódki.

Umowa spółki (...) upoważniała każdego ze wspólników do prowadzenia zwykłych spraw spółki, czyli w zakresie zobowiązań i wydatków nie przekraczających 250 zł. [§ 7 umowy]. Wartość usług świadczonych na rzecz klientów określała kwota płaconych przez nich abonamentów, tj. 20 – 100 zł za obiekt, nie przekraczała więc ona kwoty wskazanej w § 7 umowy.

Niezależnie od powyższych okoliczności Sąd podniósł także, że powódka nie wykazała ilości klientów spółki (...) przejętych przez stronę pozwaną. W toku postępowania Sąd ustalił, że strona pozwana podjęła współpracę z co najmniej 115 byłymi klientami (...), jednak część z nich podjęła współpracę ze stroną pozwaną z własnej inicjatywy, z powodu utraty zaufania do spółki (...) po powzięciu wiadomości o jej rozwiązaniu [informacje o tym pochodziły od spółki (...)], część w ogóle nie przypominała sobie, czy otrzymała oferty od strony pozwanej lub wręcz zanegowała

ich otrzymanie. Jedynie 10 osób potwierdziło otrzymanie ofert od strony pozwanej i nawiązanie z nią współpracy na podstawie tych ofert.

Dokonując oceny prawnej zasadności objętego sporem roszczenia o zapłatę kar umownych Sąd odwołał się do art. 483 i 484 kc i przyjął, że w sprawie nie zaistniał przypadek, dla którego w umowie spółek (...) zastrzeżona została kara umowna.

Zachowania strony pozwanej, na które powoływała się powódka, miały miejsce w sytuacji, gdy podmiot, wobec którego zakaz konkurencji miałby obowiązywać, przestawał istnieć – był w okresie likwidacji. Co więcej, mimo że umowa łącząca obie spółki przestała obowiązywać z końcem lipca 2008 r., strona pozwana nadal świadczyła usługi dla spółki (...) do dnia jej rozwiązania.

Na marginesie Sąd zwrócił uwagę na to, że wobec wysokości abonamentów pobieranych od klientów, zastrzeżona kara umowna była rażąco wygórowana.

Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za nieuzasadnione podkreślając przy tym, że powódka nie udowodniła także wysokości roszczenia, nie wskazując konkretnej liczby klientów, o których mowa w § 9 umowy łączącej spółki.

Od wyroku Sądu Okręgowego powódka złożyła apelację zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 335.000 zł. z odsetkami i zasądzającej koszty procesu. Wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 335.000 zł. z ustawowymi odsetkami i stosownie obliczonymi kosztami procesu zarzucając naruszenie:

- art. 483 w zw. z art. 471 kc przez bezzasadne przyjęcie, że nie zaistniał przypadek, dla którego została zastrzeżona kara umowna i wobec tego na stronie pozwanej nie ciąży obowiązek jej zapłaty,
- art. 65 kc przez niewłaściwą interpretację § 9 ust. 3 i 4 umowy o współpracy,
- art. 4 pkt 11 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przez bezzasadne jego zastosowanie,
- art. 43<sup>1</sup> w zw. z art. 33<sup>1</sup> kc przez przypisanie spółce (...) przymiotu przedsiębiorcy, podczas gdy spółki cywilne nie są jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> kc,
- art. 76 zd. 1 kc przez przyjęcie, że możliwa była zmiana umowy o współpracy, bez wymaganej przez tą umowę formy pisemnej pod rygorem nieważności.
- art. 886 kc w zw. z § 7 ust. 3 i § 16 umowy spółki cywilnej (...) przez przyjęcie, że zgoda A. Ł. (1) na przejmowanie klientów spółki (...) przez stronę pozwaną była skuteczna względem powódki,
- art. 328 § 2 kpc przez nie wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów.

Zarzuciła także sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie roli A. Ł. (1) w procesie przełączania klientów (...) do stacji monitorującej strony pozwanej oraz ustalenie, że strona pozwana świadczyła usługi na rzecz klientów spółki (...) i brak ustaleń co do rozmiaru korzyści uzyskanych przez stronę pozwaną, a także błędne ustalenie, że strona pozwana świadczyła usługi na rzecz spółki (...) do końca roku 2009 i nie otrzymała za nie od (...) wynagrodzenia.

Strona pozwana zaskarżyła także, w trybie art. 380 kpc, postanowienie Sądu I instancji o oddaleniu jej wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu marketingu na okoliczności sformułowane w pismach procesowych z dnia 2 grudnia 2013 r. i 14 kwietnia 2014 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelację powódki uznać należało za nieuzasadnioną.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, szeroko uzasadniony przez Sąd Okręgowy, o braku podstaw do przyjęcia, że działania strony pozwanej, podejmowane w ostatnim kwartale 2009 r., kiedy spółka (...) likwidowała swoją działalność, miały konkurencyjny w stosunku do tej spółki charakter. Nie jest przy tym zrozumiałym zarzut apelacyjny kwestionujący poszukiwanie Sądu w ustawach i literaturze prawniczej definicji „działań konkurencyjnych”, skoro ostateczne jej sformułowanie przez Sąd odpowiada w zasadzie rozumieniu potocznemu, do którego i powódka się odwołuje.

Zawarta przez obie spółki umowa o współpracy przewidywała 2-letni okres, liczony od chwili rozwiązania tej umowy, w którym obowiązywał wobec jej stron zakaz działań konkurencyjnych. Z chwilą jednak, kiedy spółka (...) ogłosiła swoją likwidację z końcem roku 2009, zakaz ten stawał się bezprzedmiotowy wobec utraty przez nią przynależności konkurenta od tej daty. Przedstawiona przez powódkę interpretacja § 9 umowy o współpracy, według której zakaz podejmowania działań konkurencyjnych obowiązywał, mimo (...) spółki (...), nie uwzględnia realiów.

Oferta strony pozwanej, kierowana do klientów spółki (...), odwoływała się do oficjalnej informacji o likwidacji tej spółki. Usługi dla klientów (...), którzy zdecydowali się na wybór spółki (...), świadczone były od dnia 1 stycznia 2010 r., czyli od chwili, kiedy spółka (...) już nie funkcjonowała na rynku usług ochroniarskich, nie konkurowała już więc ze spółką (...) na rynku tych usług i nie miała „własnych” klientów, wobec których mogłyby być przez stronę pozwaną podejmowane działania konkurencyjne. Do dnia 31 grudnia 2009 r. wszyscy klienci spółki (...) uiszczali na jej rzecz abonament. Nie miała powódka tym samym żadnego interesu, także finansowego, w tym, by ograniczać swoim byłym klientom wolny wybór firmy, która kontynuowałaby na ich rzecz usługi ochrony osób i mienia [do tego sprowadzał się, według powódki, zakaz działań konkurencyjnych z § 9 ust. 3 umowy spółek]. Istotną okolicznością w sprawie było też i to, że ani powódka ani drugi (...) spółki (...), nie planowali i nie podjęli po rozwiązaniu spółki (...) działalności gospodarczej w zakresie usług ochroniarskich, nie istniał zatem własny interes współników ochrony ich praw, nabytych w okresie prowadzenia wspólnej działalności.

Klienci (...) poinformowani zostali przez tą spółkę o jej rozwiązaniu z końcem 2009 r. – to umożliwiło im zapewnienie sobie kontynuacji usług przez inną firmę. Oczekiwanie powódki, by nie wybierali w tym celu spółki (...), pozbawione było racji, ponieważ ich wybór nie pozostawał już w sferze zainteresowań (...) spółki, która kończyła swoją działalność. Równie nieracjonalne było oczekiwanie, że „za odpowiednią gratyfikacją” możliwe byłoby „przeniesienie klientów” do innego, wybranego przez powódkę podmiotu, jeśli zważyć, że zakaz działań konkurencyjnych z umowy o współpracy nie nakładał na klientów żadnych ograniczeń i mogli oni sami decydować o wyborze firmy ochroniarskiej po likwidacji (...).

Podnieść w tym miejscu trzeba, że wiadomość o (...) spółki (...) dotarła, co oczywiste, także do innych firm świadczących usługi ochrony osób i mienia i jesienią 2009 r. klienci (...) zasypywani byli licznymi ofertami różnych firm ochroniarskich. Większość z nich zawarła umowy z innymi niż (...) firmami, na co powódka nie miała wpływu.

Z przedstawionych wyżej przyczyn objęte sporem roszczenie o zapłatę kar umownych Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za niezasadne wobec nie zaistnienia przesłanki podejmowania przez stronę pozwaną „działań konkurencyjnych”, skoro działania te polegały na oferowaniu przez stronę pozwaną klientom likwidowanej spółki (...) usług ochrony osób i mienia od dnia 1 stycznia 2010 r., czyli od daty, od której spółka (...) już nie istniała, nie prowadziła więc działalności konkurencyjnej. Tym samym bezprzedmiotowe stało się rozważanie wobec ilu klientów spółki (...) strona pozwana podejmowała „działania konkurencyjne” [okoliczność ta przez powódkę nie została udowodniona], jak i rozważanie roli A. Ł. (1) instalującego, w ramach prowadzonej przez niego spółki (...), przyłączenia systemów ochrony klientów spółki (...) do systemu ochrony spółki (...) i – na koniec – rozważanie wysokości kar umownych.

Z tej samej przyczyny niezasadnym był wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który w oparciu o swoją wiedzę z zakresu marketingu, mógłby ocenić skuteczność działań strony pozwanej i określić ilu klientów spółki (...) musiało być adresatami ofert strony pozwanej w IV kwartale 2009 r., czyli wobec ilu klientów strona pozwana podejmowała działania konkurencyjne. Pomijając nieprzydatność takiej opinii [służącej ustaleniu wysokości żądanego roszczenia] wobec niezasadności samego roszczenia, podnieść trzeba i to, że ze względu na całkowitą jej

hipotetyczność, nie mogłaby ona być podstawą konkretnych ustaleń co do ilości osób, wobec których strona pozwana miałaby podejmować działania konkurencyjne.

Zważywszy powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc. Na podstawie art. 98 kpc zasądzona została od powódki na rzecz strony pozwanej kwota 5.400 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.